

# Grafika i internet w służbie dżihadu

Niedługo będziemy obchodzić 18. rocznicę zamachów 9/11. Trwają debaty o obecnej sile Al-Kaidy. Media podały, że szukający się do kierowania tą organizacją syn Osamy bin Ladena, Hamza,\* doczekał się spełnienia swojego marzenia o męczeństwie. To z pewnością zrani organizację.

Niemniej Al-Kaida nadal istnieje na całym świecie, z silną obecnością w Afganistanie, Pakistanie, Somalii, Indiach, Jemenie i wielu innych miejscach, a jej przywódca, Ajman Al-Zawahiri pozostaje na wolności, co kilka miesięcy publikując wideo – [ostatnio 10 lipca](#).

Rywal Al-Kaidy, ISIS, cieszy się znacznie większą uwagą mediów, znacznie większym poparciem młodszego pokolenia dżihadystów i znacznie więcej zagranicznych bojówkarzy wstępuje w jego szeregi. Choć jego oficjalny kalifat rozpadł się, pozostaje silny jako cyber-kalifat i nadal z powodzeniem szerzy swoją markę i ideologię na całym świecie.



Kieruje swoją propagandę do młodych dżihadystów, których nie porywa poprzednie dżihadystyczne pokolenie i

siedemdziesięcioletni Zawahiri, ukrywający się w jaskini, lecz porywają ich zamiast tego wideo ISIS – i ich graficzne obrazy znane jako „plakaty”, nastawione na podżeganie do przemocy i zamachów. Pokazują one zamachy na łatwo rozpoznawalne miejsca i charakterystyczne obiekty na Zachodzie i są połączone z tekstem zaprojektowanym tak, by podżegać do terroryzmu „samotnych wilków”.

### **Niektórzy dżihadysty gardzą plakatową propagandą**

Te grafiki są nie tylko niesłychanie łatwe do wyprodukowania i szerzenia w mediach społecznościowych, ale skutecznie nasilają radykalizację ludzi, mówiąc im, jak i gdzie atakować. Dlatego też oficjalne media dżihadystyczne i wiele nieoficjalnych zamieszczają codziennie te obrazy. Zamieszczanie i szerzenie tych grafik stało się tak powszechne, że sami dżihadysty zaczynają na to narzekać. 4 sierpnia zwolennik ISIS zamieścił diatrybę na dżihadystycznym koncju na platformie Telegram, oskarżając innych zwolenników o tchórzostwo – za to, że wołają dzielić się plakatami, zamiast „odpowiedzieć na wezwanie” i „zabijać niewiernych” jak paryski zamachowiec Amedyh Coulibaly, mordercy z „Charlie Hebdo”, bracia Kouachi, zamachowiec z nocnego klubu Pulse, Omar Mateen, zamachowiec z Las Vegas Stephen Paddock/Abu Abdul Barr Al-Amriki i zamachowiec z żydowskiego muzeum w Belgii Mehdi Nemmouche. Zamiast „chwycić wielki nóż i dźgać krzyżowców w serce”, napisał, „codziennie pokazują krzyżowcom plakaty”.

Te obrazy zachęcają widzów do uderzenia w określone stany i miasta. Nieoficjalne zliczenie przez badaczy MEMRI figurujących na plakatach celów w USA pokazuje, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy prowadził Nowy Jork, z 16 wezwaniami do zamachów w tym mieście. Następnie są Dystrykt Kolumbii (Waszyngton), Maryland i Wirginia (13), a potem Kalifornia, Pensylwania, Floryda, Teksas i Ohio (w sumie 15).



Tylko w ostatnich dwóch tygodniach grupy medialne popierające ISIS zamieściły wiele tych grafik online, między innymi były to Al-, Adalyat Media Foundation, popierająca ISIS Ash-Shaff Media Foundation i kanał Telegramu, GreenBlrds. Wśród obrazów były dron skierowany na Nowy Jork, z tekstem "Wkrótce na waszym niebie"; Kapitol w płomieniach; horyzont San Francisco i Golden Gate Bridge z tekstem: „Zemsta zaatakuje wasze miasto”; Prezydent Trump z raną od kuli na czole otoczony

płomieniami z tekstem „O Ameryko, niechaj Allah zniszczy was wszystkich” i przedstawienie wybuchającego Białego Domu i płonącej flagi amerykańskiej z tekstem: To nie będzie łatwe, ale warto”.

### **ISIS online trzyma się mocno**

W tym roku domniemani zwolennicy ISIS zostali aresztowani za próby zamachów na te właśnie miejsca – konkretnie na Biały Dom i Nowy Jork, ale także na uczęszczane publiczne miejsca w pobliżu Waszyngtonu.

W październiku 2018 r. podejrzany członek Khattab Media Foundation, Ashraf Al Safoo z Chicago, urodzony w Iraku, naturalizowany obywatel USA, został oskarżony o spisek w celu dostarczenia materialnego wsparcia i zasobów dla ISIS. Według Departamentu Sprawiedliwości Khattab Media Foundation jest „bazującą na internecie organizacją, która przysięgła lokalność ISIS i tworzy oraz rozprowadza propagandę ISIS online”. Al Safoo, jak oskarża Departament Sprawiedliwości, „tworzył i rozprowadzał popierające ISIS wideo, artykuły, eseje i infografiki w wielu mediach społecznościowych pod kierunkiem i w koordynacji z ISIS”.



Grafiki szerzone przez grupy dżihadystyczne wyraźnie pokazują, że te grupy chcą atakować cele w USA i innych krajach zachodnich, i że podżegają swoich wojowników klawiatury do przejścia od konsumowania tej propagandy do zamachów.

Ponadto olbrzymie ilości treści nakierowanych na podżeganie do zamachów w USA przypominają, że 18 lat po 9/11 wojna z terroryzmem trwa, jak również trwa zagrożenie ojczyzny. W wypowiedzi z października przed Senacką Komisją Homeland Security and Governmental Affairs dyrektor FBI, Christopher Wray ostrzegął: „Pozostajemy zaniepokojeni, że grupy takie jak ISIS i Al-Kaida mają zamiar przeprowadzić zamachy na dużą skalę w USA. Mimo znacznych strat terytorialnych ISIS jest nadal nieustępliwe i brutalne w kampanii przemocy wobec Zachodu i agresywnie propaguje swoje nienawistne przesłanie, przyciągając myślących podobnie ekstremistów”.

### **Steven Stalinsky**

Autor jest dyrektorem wykonawczym Middle East Media Research Institute (MEMRI) i autorem [„American Traitor: The Rise And Fall Of Al-Qaeda’s U.S.-Born Leader Adam Gadahn”](#). Artykuł był

pierwotnie opublikowany w „The Hill” 7 sierpnia 2019.

Źródło: <https://www2.memri.org> ; Tytuł i śródtytuły – red. Euroislamu.

---

\*Amerykańskie media doniosły na początku sierpnia o śmierci Hamzy bin Ladena „w ciągu dwóch pierwszych lat” prezydentury Trumpa, prawdopodobnie z rąk sił rządowych USA. Szczegółów nie podano (red.)